

TYGODNIK




Dom w 3 dni

FABRYKA DOMÓW
GOLBALUX
*Postaw na teni dom
w budowie i utrzymaniu*

Biuro handlowe oddział Kozienice
✉ kozienice@golbalux.pl
☎ 512 - 495 - 193 f domw3dni

20 LAT MINĘŁO...

Dwadzieścia lat temu powstała w Rudzie, gmina Kozienice, Ochotnicza Straż Pożarna. Dopiero kilka lat wcześniej zostałem mieszkańcem tej miejscowości. Zawsze mnie "nosiło" więc nic dziwnego, że po roku spotkań i rozmów udało mi się przekonać do pomysłu powołania OSP ponad dwudziestu dorosłych mieszkańców. Nie było to łatwe, bo Ruda to mała wieś, ledwo kilkadziesiąt „dymów”. W paź-

dzierniku 2003 roku zostaliśmy zarejestrowani w KRS. I zaczęły się festyny, udział w zawodach pożarniczych. Z Biura Ochrony Rządu otrzymaliśmy samochód, bardziej reprezentacyjny ale na tzw. podziale bojowym był! Niestety był, tak jak i straż już niedługo prze-

stanie oficjalnie istnieć. Coś się kończy ale też i zaczyna. Strażaków ubyło, młodzi nie przybywali więc OSP nie ma już racji bytu. Jest za to bardzo prężne Koło Gospodyń Wiejskich „Rudzianki” i to one teraz rządzą w naszej remizie.

Zdjęcia pochodzą z jednego



z festynów, z września 2010 roku. (Jeszcze) prezes OSP w Rudzie - Edmund Kordas.




**DOMY MOBILNE
TARASY / ALTANY**



Tel. 604 633 610
e-mail: tikhhouse@vp.pl
FB: TIKhouse

SKŁAD OPAŁU
WĘGIEL - PELLET - BRYKIET - DREWNO
Ryczywół, ul. Warszawska 22
515 515 100
ivax.pl

USŁUGI GEODEZYJNE
PRZYMUT
mgr. inż. ŁUKASZ SIDERSKI
ul. Konstytucji 3 Maja 43
26-900 Kozienice
TEL. 506 484 220

• OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA •

UWAGA! INFORMUJEMY, ŻE W WYPADKU PRZESŁANIA OGŁOSZENIA NA NASZ ADRES MAILOWY ogloszenia@tygodnikoko.pl PIERWSZA EDYCJA BĘDZIE BEZPŁATNA

MOTORYZACJA

- Sprzedam Mercedes-Benz B200 CDI. Silnik: 2 (140 koni). Rok produkcji: grudzień 2009. Przebieg: 204 000. Cena: 25900 do negocjacji. **Tel. 514-662-879**
- Sprzedam skuter akumulatorowy czterokołowy firmy METEOR, sprawny, mało używany. Cena do uzgodnienia, ok. 2500 zł. **Tel. 660-954-299**
- KUPIĘ STARE MOTOCYKLE A TAKŻE CZĘŚCI I POZOSTAŁOŚCI PO NICH. **TEL. 795-529-520**
- Kupię stare motocykle, motorowery, części. **Tel. 663-999-631**
- Kupię STARE MOTOCYKLE I SAMOCHODY wsk, mz, simson, motorynka itp FIAT, POLONEZ. Ciągłniki rolnicze. **Tel. 721 029 688**

RÓŻNE

- SPRZEDAM ROSYJSKĄ LORNETKĘ 12X45. CENA 250 ZŁ. **Tel. 506 601 492**
- Sprzedam rozsiewacz do nawozów kosztowy do złozenia oraz sru-townik do zboża (mielenie) typ Bąk Z1P. **Tel. 510-937-430**, dzwonić po 17.00
- Sprzedam drewniane bale 90-letnie, cena do uzgodnienia. **Tel. 509-746-204**
- Sprzedam bąka z silnikiem do robienia śrutu, przyczepkę do ciągnika. **Tel. 696-195-067**
- Sprzedam bramę z furtką, 4 przęsła metalowe, deski całówki (sosna), 2 sedesy poznańskie i umywalki nowe. **Tel. 668-803-997**
- Sprzedam drzewo opałowe sosnowe suche dwuletnie porąbane cena 150zł + transport. **Tel. 662-018-044**
- Sprzedam stemple budowlane dł. 2.9m lub inna długość. Mam też drzewo opałowe (gałęzie). Odbiór w Stanisławicach. Cena do uzgodnienia. **Tel. 609-972-576**
- Remonty - malowanie, gładzie, ścianki działowe, sufity podwieszane. **Tel. 504-937-715**
- Sprzedam stemple budowlane 3.1 m. 3.5 m. **Tel. 510-611-900**

- Sprzedam rower BMX. Cena do uzgodnienia. **Tel. 606-743-998**
- Sprzedam silnik z reduktorem 1.1. KW, 2 szt., cena do uzgodnienia, **tel. 509 113 924**
- Sprzedam nową lampę tylną (lewą) do VW POLO 9N (okularnik) oraz elektryczne lusterko boczne (prawe) z lekko uszkodzoną obudową. Cena za w/w części 100 zł, dodam do kompletu instrukcję obsługi VW POLO 9N. **Tel. 515-687-411.**
- Sprzedam bale z rozbiórki / zmywarkę wolnostojącą Bosch / stolik rozkładany / lodówkę. Cena do uzgodnienia, tel. 795 - 169 - 522
- Sprzedam siewnik zbożowy Euro-

NIERUCHOMOŚCI

**Sprzedam tanio mieszkanie 60m², 3-pokojowe, osiedle Energetyk (Kozienice).
Tel. 500-590-165**

- Sprzedam działkę budowlaną w Chinowie, 2000m². Cena do uzgodnienia. **Tel. 728-789-998**
- Sprzedam mieszkanie - Świerże Górne 6/9, parter, 45m², 165 000 zł. Cena do uzgodnienia. Ładne, ustawne. **Tel. 510-640-904 lub 5066-426-44**
- Na sprzedaż mieszkanie 2-pokojowe własnościowe (blok), 46m², III piętro, przy ul. Kopernika (Kozienice - Os. Energetyki). Piękny, nowoczesny balkon. Bardzo atrakcyjna lokalizacja - szkoła, przedszkola, apteka, przychodnia, poczta oraz bardzo duża ilość sklepów i marketów. Możliwość sprzedaży z umeblowaniem. Cena do uzgodnienia. **Tel. 505-299-275**
- Sprzedam mieszkanie własnościowe 2-pokojowe na ul. Kopernika 16, 1. piętro, 44,3 m². Do mieszkania przynależy piwnica. Możliwość kupna z meblami. Zapraszamy do kontaktu: **695101914**
- Sprzedam 2 ha ziemi ornej w Holendrach Kozienickich. Cena do uzgodnienia. **Tel. 883-240-755**
- Sprzedam działki budowlane w Janikowie 1200m². **Tel. 604-181-478 lub 503-124-381**

- Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi i garażem położone w Holendrach Piotrkowskich 29, trasa Kozienice-Świerże Górne, po pow. 4000 m². Cena do uzgodnienia. Więcej informacji pod nr **tel. 789-385-846**

- Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi o powierzchni 19 Ar. Położone w Ruda 26 koło Kozienic. **Tel. 510-722-133**
- Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 1,12 ha, (szer. 25 mb), przeznaczoną na zabudowę jednorodziną i zagrodową, poł. w miejsc. Brzoza przy ul. Parcela. Media - wodociąg i światło - w działce. Cena do uzgodnienia. **Tel. 697-001-702**

- Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 58.9 m², ul. Konarskiego lub zamienię na kawalerkę albo mieszkanie 2-pokojowe do 40 m². Blisko jest szkoła, przedszkole, żłobek, przychodnie lekarskie, sklepy. **Tel. 696-146-200**

- Sprzedam działkę - Janików 1200m², wszystkie media - cena do uzgodnienia. **Kontakt: 504-567-332**

PRACA

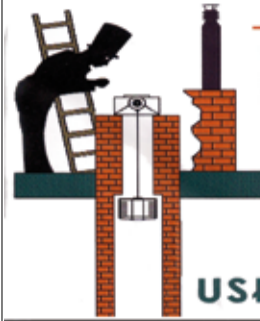
**Korepetycje z matematyki (szkoła podstawowa i średnia)
Dojeżdżam na terenie Kozienic, Radomia, Pionek...
Tel. 798-643-891**

TOWARZYSKIE

- Mężczyzna lat 50 - auto, mieszkanie w Świerżach Górnych, bez nałogów. mwolski1@onet.pl. **Tel. 5066-426-44 lub 510-640-904**
- Facet 50 lat pozna kobietę z Kozienic i okolic. Proszę o SMS-y. **Tel. 508-615-325**
- Kawaler bez nałogów z okolic Kozienic, niezależny finansowo, 50 lat, pozna Panią w wieku około 40-45 lat. **Tel. 531-743-301**

FREZOWANIE KOMINÓW

POWIĘKSZANIE PRZEKROJU KOMINA



MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH
REMONTY KOMINÓW
KOMPLEKSOWE USŁUGI KOMINIARSKIE

tel. 505-568-184

NIE CZEKAJ ZADZWOŃ!

"ZŁOM-POL"

SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

KOZIENICE Ważymy na wagach elektronicznych
Ul. Dolna 10 **tel. 603 166 601**
(Baza SKR) Zapraszamy:
pn.-pt. 8-17, sob. 8-14 **Możliwość odbioru !!!**

Sprzedam

WITRYNA CUKIERNICZA
CHŁODNICZA IGLOO MARTA
Tel. 512 495 193



POLSKA CEGŁA Żytkowice

zatrudni bez kwalifikacji i doświadczenia:
- pracowników do pracy przy paletowaniu cegły
- pracowników do pracy na hali produkcyjnej
Tel. kontaktowy 600 030 838

FOTO OCZKO • FOTO OCZKO • FOTO OCZKO •

6 listopada kawiarnię Kulturalna w Kozienicach odwiedziła **Joanna Jabłczyńska** - szerszej publiczności znana przede wszystkim jako aktorka i piosenkarka, która swoją drogą artystyczną zaczęła od zespołu Fasołek i Tik-Taka, by potem (wśród wielu, wielu ról!) zdobywać popularność m.in. w produkcjach takich jak „Na Wspólnej” czy komedii „Nigdy w życiu!”, jest jednak także, o czym nie wszyscy

zapewne wiedzą, prawniczką i radcą prawnym i w związku z tą właśnie sferą swojej pracy pojawiła się w Kozienicach, by opuścić je z - mamy nadzieję - dobrymi wrażeniami i słoikiem miodu z imbiem i cytryną z Pasiek Petryka.

Ze swej strony zdadzimy, że po krótkiej wymianie zdań jesteśmy poniekąd umówieni na wywiad dla OKA przy najbliższej podobnej okazji!



Wydawca:
Firma Kordas E. Kordas
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3
Biuro redakcji:
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3
redakcja@tygodnikoko.pl

Biuro ogłoszeń i reklamy: 512 495 193,
reklama@tygodnikoko.pl

Redaguje zespół:
Redaktor naczelny: Edmund Kordas
Skład i łamanie: SK@

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Reklamodawca ponosi wyłączną odpowiedzialność za treść materiałów, a w szczególności za poprawność i zgodność z prawem, plików tekstowych i graficznych, dostarczonych celem umieszczenia w reklamie/ogłoszeniu. Pełny tekst regulaminu na stronie tygodnika: www.tygodnikoko.pl.

www.tygodnikoko.pl

Kolejne wydanie 23 listopada

„To są również moje rodzinne strony”

- wywiad z Ewelina Matuszkiewicz -

Ewelina Matuszkiewicz, znana jako autorka cyklu poczytnych powieści, których akcja rozgrywa się w Kozienicach, tym razem zabiera czytelników na wędrówkę śladami swojego pradziadka Pawła Klimczuka (1881-1961), zasłużonego dla Kozienic nauczyciela, regionalisty i działacza społecznego, ojca znanego kompozytora Bogusława Klimczuka oraz autora pierwszej monografii krajoznawczej ziemi kozienickiej „Nasz Powiat” (1928). To właśnie ta publikacja staje się dla autorki przewodnikiem, gdy sto lat później przygląda się miejscom w niej opisanym. Odkrywane ślady i pamiątki po pradziadku pozwalają nie tylko lepiej poznać życiorys i pasję niezwykle człowieka, jakim był Paweł Klimczuk – stają się źródłem inspiracji do napisania osobistej, opartej na swoistym dialogu z nieobecny, literackiej biografii kozienickiego pedagoga i społecznika. A ponieważ wszystko wskazuje na to, że książka „Pomatu i pieszo. Śladami Pawła Klimczuka” trafi do rąk czytelników w tym samym dniu, co niniejszy numer Tygodnika OKO, poniżej prezentujemy obiecany kilka tygodni temu wywiad z autorką.

Tygodnik OKO: Na początek ustalmy: na jakim etapie jest obecnie [rozmawialiśmy w niedzielę, 5 listopada – red.] książka?

Ewelina Matuszkiewicz: W druku i w konwersji. W przyszłym tygodniu książka wchodzi do sprzedaży.

W konwersji – to znaczy, że będzie dostępna też jako e-book?

Tak, jak najbardziej.

W materiale prasowym pojawiają się określenia „biografia osobista”, „biografia literacka”, jest też mowa o „dialogu z nieobecny”. Czyli... to nie jest oczywiście beletrystyka, ale wynikałoby z tego, że książka ma jednak jakiś literacki sznyt. Jak to rozumieć?

To jest opowieść o moim pradziadku i o wędrówce jego śladami. Rzeczywiście, trudno mówić tutaj o fikcji, jest to oparte na faktach, na rekonstrukcji jego życia. Wiązało się to z wyszukiwaniem dokumentów z nim związanych, ale także badaniem jego twórczości. Głównie mam tu na myśli jego skrypt napisany dla uczniów „Nasz powiat”, ale też i inne utwory. Jest to też trochę reportaż, relacja z naszej wędrówki, miejsc, które odwiedziłyśmy.

Tak naprawdę to jest dla mnie bardzo osobista książka. Trudno pisać o swojej rodzinie, o swoich korzeniach, ale też o swojej pamięci i o pamięci rodzinnej, nie przyjmując osobistej perspektywy.

Wspomniała Pani o pracy z materiałami – chodzi o jakieś archiwa, które gdzieś tam istnieją, czy materiały w sensie tego, co zachowało się w posiadaniu Pani rodziny?

Byłoby wspaniale, gdyby istniało jedno miejsce, do którego można pójść i znaleźć wszystkie dokumenty. W praktyce ta praca poszukiwawcza była dla mnie dosyć trudna. Niektóre instytucje odpowiadały od razu, inne milczały tygodniami, jeszcze innych zasoby nie są zdigitalizowane, czyli nie można było ich w szybki sposób przejrzeć. Ciekawe pamiątki zachowały się w rodzinie, zdjęcia, jak i dotąd niepublikowane dokumenty i one zostały pokazane w książce, np. patent nauczycielski, odznaka państwowa, legitymacja nauczycielska... Niektóre bywają zaskakujące jak świadectwo ubóstwa, które młody Paweł uzyskał ze swojej gminy po to, żeby móc w czasie swojej edukacji mieszkać w bursie za darmo.

Częściowo odpowiedziała Pani na następne pytanie, które chciałem zadać, czyli czym się różni praca nad tego typu książką, literaturą faktu, od pracy nad beletrystyką, z której jest Pani znana, gdzie wszystko wychodzi z wyobraźni. Było dużo trudniej?

Rzeczywiście było to wejście w obszar, w których wcześniej nie pracowałam. Pomysł na tę pracę powstał w Szkole Ekopoetyki, która działa przy Instytucie Reportażu, tam odbyły się pierwsze rozmowy o tym, jak wędrówka śladami kogoś, kto opisał określony teren, mogłaby wyglądać.

I to nie było oczywiste na początku, więcej było pytań niż odpowiedzi. Druga rzecz, która dla mnie była wyzwaniem, to uznanie, że mój osobisty głos, moja prywatna perspektywa, musi być obecna w tej książce. Do tej pory pracowałam zawodowo z książkami, które tego unikają, czyli z książkami popularnonaukowymi lub naukowymi, albo właśnie chowałam się w swojej twórczości za fikcyjnymi bohaterami.

Wydawcą książki jest Radomskie Towarzystwo Naukowe. Czy oznacza to, że dystrybucja będzie ograniczona w porównaniu do Pani poprzednich książek?

Radomskie Towarzystwo Naukowe ma długą historię, w ramach swojej działalności publikuje rzeczy historyczne i naukowe, ma też obszerny dział regionalistów. To był klucz do przyjęcia tej pracy. Dystrybucja Towarzystwa rzeczywiście jest ograniczona, nie jest ogólnopolska, ich publikacje są dostępne przede wszystkim w księgarni przy Muzeum Historii Radomia (Rynek 5 w Radomiu), współpracują też z księgarniami, które sprzedają publikacje regionalne. Oprócz tego prowadzą też sprzedaż online na swojej stronie. W przypadku na przykład książki elektronicznej to może być łatwy i szybki zakup.

Dla wydawnictwa ogólnopolskiego, mówiąc wprost, nauczyciel, który sto lat temu jeździł po powiecie, w którym pracował i zachwycał się strumykami, pagórkami i lasami, to niszowy temat. Z kolei dla powiatu Kozienickiego jest powrót do tekstu, który był pierwszą monografią krajoznawczą tego terenu, więc ma to swoją wartość i bardzo się cieszę, że Radomskie Towarzystwo Naukowe to doceniło.

Dla kogo jest zatem ta książka dziś, kto będzie ją czytał? Albo: dlaczego warto dziś czytać o Pawle Klimczuku?

Przede wszystkim dla osób, które są zainteresowane krajoznawczym spojrzeniem na teren dawnego powiatu kozienickiego. To wybrzmiewa zarówno w przytoczonych fragmentach tekstów Pawła Klimczuka, jak i w opisach wędrówki. Druga grupa to są ci, którzy chcieliby i być może zastanawiają się, jak to zrobić, jak się



do tego zabrać, żeby ruszyć śladami swoich przodków. Redaktorka, która czytała tę książkę, tuż po tym jak skończyła pracować nad tekstem, otworzyła szufladę i wyciągnęła swoje rodzinne pamiątki. „To są również moje rodzinne strony”, tak do mnie napisała.

To jest piękna historia.

Ten temat może być też ciekawy dla osób zainteresowanych ekologią, ochroną przyrody i zmianami, które dokonały się przez sto lat. Bo to był główny motyw tej wędrówki. Jak tereny opisywane przez Pawła Klimczuka jako wyjątkowe i malownicze – wyglądają teraz?

A dlaczego warto dzisiaj czytać o Pawle i czytać jego książkę? Bardzo bym chciała, żeby nastąpiła reedycja jego książki. Ten pomysł nawet gdzieś krążył i możliwe, że się go uda zrealizować. Oczywiście będą potrzebne na to środki i to jest główna przeszkoda. Natomiast te fragmenty, które ja wybierałam, wydaje mi się, że pokazują jedną bardzo, bardzo ważną rzecz: że dla Pawła Klimczuka, dla mojego pradziadka, sto lat temu, patriotyzm

i ochrona przyrody to były dwie strony tego samego medalu. A dzisiaj bardzo często postawę patriotyczną przypisuje się jednej opcji, a ekologię i aktywną ochronę przyrody czyli np. działania przeciwko wycinaniu lasów drugiej. Nastąpiła polaryzacja i ona moim zdaniem niczemu dobremu nie służy.

Mam nadzieję, że się uda to zrobić, to znaczy reedycję książki Pawła Klimczuka. Aż się prosi, żeby pani książka była do tego przyczynkiem...

„Nasz powiat” ukazał się w 1928 roku, więc może na stulecie? Jesteśmy otwarci na propozycje. Wiem, że przez moment był taki pomysł w Towarzystwie Miłośników Ziemi Kozienickiej. Może warto wrócić do tej rozmowy.

rozmawiał AIKO

P.S. Dla ciekawych lista miejsc odwiedzonych przez autorkę w wędrówce śladami Pawła Klimczuka: punkt widokowy Kępczki–Sieciechów–Łoje; Stromicz–Rezerwat Starodrzew Dobrzyński–Głowaczów; Brzóza–Ursynów–Przejazd–Poświętne–Stoki; Sewerynow–Brzóza–Ryczywół; Łękawica–Kanał Trzebieński–Rezerwat Olszyny–Urszulin; Rezerwat Dęby Biesiadne; Brzostów–Anielin–Żytkowice; Dolina Zwolenki–Rezerwat Borowiec; Janowiec; Ławeczko–Gródek–Sycyna–Czarnolas–Wilczowola–Rezerwat Okólny Ług; Brzóza–Pionki; Opactwo–Kępczki–Opactwo; Dolina Plewki–Zalew Janowski–Baryczka; Nieczynny kamieniołom w Janowcu; Nieczynny kamieniołom w Nasilowie; Rezerwat Zagożdżon

Załączone grafiki pochodzą z materiałów prasowych.



Stypendia Burmistrza Gminy Koźlenice

Wczwartek, 2 listopada prawie 190 uczniów z terenu gminy Koźlenice odebrało listy gratulacyjne informujące o przyznaniu stypendium przez burmistrza Piotra Koźłowskiego za szczególne wyniki w nauce, a także za osiągnięcia sportowe. W tym roku na stypendia przeznaczone zostało ponad 263 tys. złotych.

- Jako gmina staramy się stworzyć jak najlepsze warunki dla rozwoju naszych dzieci. Jest to możliwe dzięki doskonałej współpracy między szkołą, rodzicami i samorządem gminy Koźlenice – mówi burmistrz. - Wspieramy osoby szczególnie uzdolnione, wspieramy młode talenty, czego wyrazem jest m.in. ten program stypendialny. Stypendium to z jednej strony nagroda za osiągnięcia ale z drugiej motywacja do dalszej pracy, do osiągania jeszcze lepszych wyników w przyszłości. Mam nadzieję, że w kolejnych latach tych stypendiów będzie jeszcze więcej. Gratuluje wszystkim stypendystom. To jest Wasz osobisty sukces, ale za tym sukcesem stoi ciężka praca i poświęcenie. Z drugiej strony jest to dowód na to, że jesteście odpowiedzialni i dojrzały. Gratuluje też rodzicom, kadry pedagogicznej, trenerom za trud włożony w wychowanie naszych młodych mieszkańców – podsumował burmistrz Piotr Koźłowski.

Stypendia przyznawane są uczniom klas od piątej do ósmej szkół podstawowych oraz uczniom szkół średnich i studentom z terenu gminy Koźlenice. W



XX edycji naboru wniosków stypendialnych, za wyniki w nauce, przyznano uczniom szkół podstawowych i ponadpodstawowych 127 stypendiów, laureatom konkursów przedmiotowych i olimpiad o zasięgu wojewódzkim, ogólnopolskim lub międzynarodowym 30 stypendiów oraz za osiągnięcia sportowe 29 stypendiów. W tej ostatniej kategorii największe grono stanowili młodzi piłkarze Energii Koźlenice. Byli też koszykarze, lekkoatleci, pływcy czy zawodnicy jeździectwa i kick boxingu.

Stypendia młodym, uzdolnionym mieszkańcom naszej gminy

wręczyli burmistrz Piotr Koźłowski, jego zastępca ds. społecznych Dorota Stępień, przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Grzegorz Wronikowski. Obecni byli też przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Sucherman oraz dyrektorzy, nauczyciele i rodziny stypendystów.

Podczas spotkania na scenie zaprezentowali się też uczniowie i nauczyciele Szkoły Muzycznej. Uroczystość odbyła się w sali koncertowo – kinowej CKA, a poprowadził ją dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Koźlenicach - Robert Boryczka.



Gmina pozyskała ponad 8 hektarów gruntów

Gmina Koźlenice stała się właścicielem ponad 8 hektarów gruntów położonych nad Jeziorem Koźlenickim. Stosowny akt notarialny został podpisany przez burmistrza Piotra Koźłowskiego w Warszawie, w czwartek 26 października.

- Cieszymy się, bo udało się w tej kadencji przejąć ponad osiem hektarów gruntów, od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, bezpośrednio przylegających do własności gminy, Koźlenickiego Centrum Rekreacji i Sportu i bezpośrednio przylegające do naszego jeziora. Zwiększa to możliwości inwestycyjne w tym terenie – mówi burmistrz Piotr Koźłowski.

Co warto podkreślić, grunty te, których wartość przekracza 2 mln złotych zostały naszej gminie przekazane przez KOWR bezpłatnie. Tym samym teren przy jeziorze zwiększy się z obecnego stanu ok. 11 ha do ponad 19 ha.

- Nowy teren pozwoli w kolejnych latach na rozwój bazy sportowo- rekreacyjnej i zwiększenie oferty dla mieszkańców i turystów tzw. Koźlenickie Błonia – podkreśla burmistrz Piotr Koźłowski i dodaje - Mamy w planach utworzenie kompleksu boisk m.in. do siatkówki plażowej, streetballa, bocce czy mini golfa, będzie miejsce dla wędkarzy, chcemy też stworzyć dodatkowe miejsca campingowe. Zaprojektowany został również pumptrack – podkreśla burmistrz.

Na realizację tych inwestycji gmina będzie się starała pozyskać środki zewnętrzne.




Gmina Koźlenice i Starostwo Powiatowe w Koźlenicach
zapraszają na obchody


105. ROCZNICY ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI

11 LISTOPADA 2023 r.

UROCZYSTOŚCI PATRIOTYCZNE

9.30 - Złożenie kwiatów na ośmioru parafialnym w Koźlenicach na Kwiatkach Legionistów
 10.15 - Zbiórka poczołw sztandarowych i delegacji z wiankami kwiatów przed kościołem pw. Świątyni Rodziny w Koźlenicach, ul. Głowaczowska
 10.30 - Msza Święta w intencji Ojczyzny
 11.30 - Przemianki uroczystości na plac przy Pomniku Niepodległości w auli Okręgu Dętej OSP w Koźlenicach i Szwadronu Ziemi Koźlenickiej im. mjr. J. Sas-Jaworskiego
 11.45 - Rozpoczęcie oficjalnych uroczystości przy Pomniku Niepodległości
 - Hymn Państwowy
 - Przemówienia okolicznościowe
 - Składanie kwiatów
 13.00 - Koncert „NIEPODLEGŁA NUTA” w sali kameralnej Centrum Kulturowo - Artystycznego w Koźlenicach w wykonaniu Uczniów i Nauczycieli Szkoły Muzycznej i śpiewa w Koźlenicach



Serdecznie zapraszamy do udziału w uroczystości

Partnerzy

- Parafia pw. św. Rodziny w Koźlenicach
- Parafia pw. św. Krzysztofa w Koźlenicach
- Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Koźlenicach
- Koźlenicka Centralna Biblioteka i Spółdzielca
- Ośrodek Przyrodniczo - Ochrony „Opis Zielonizacji” w Koźlenicach
- Stowarzyszenie Harcerska Kółeczka „Zanica” Federacja Szkołki i Wypoczynki
- Szkoła Podstawowa w Koźlenicach

- 24 Koźlenicka Drużyna Harcerska „Jeba” ZHP
- 13 Koźlenicka Drużyna Harcerska „Odłamek” ZHP
- Koźlenicka Drużyna Harcerska „Kozłowski” Wzrostyżan
- Szwadron Ziemi Koźlenickiej im. mjr. J. Sas-Jaworskiego
- Okręgowa Drużyna OSP w Koźlenicach
- Zespół Szkół Nr 1 w Koźlenicach im. Legionów Polskich
- Szkoła Muzyczna I stopnia w Koźlenicach

80. rocznica pacyfikacji Janikowa

Wniedzielę, 5 listopada odbyły się uroczystości upamiętniające 80. rocznicę pacyfikacji Janikowa.



Podczas II wojny światowej - 3 listopada 1943 roku - w godzinach porannych Niemcy zastrzelili 16. mieszkańców tej miejscowości: kobiet i mężczyzn w wieku od 16 do 60 lat. I choć od tych wydarzeń minęło 8 dekad to pamięć o nich wciąż jest żywa. W ich intencji odprawiona została msza święta, a następnie złożono kwiaty i zapalono znicze przed pomnikiem upamiętniającym to tragiczne wydarzenie.

- 80 lat temu zginęli cywile, zginęli ludzie tacy jak my. Mieli swoje plany, marzenia, chcieli się rozwijać ze swoimi bliskimi budować przyszłość, ale brutalnie zostało im to zabrane – powiedział burmistrz Piotr Koźłowski. - Dzisiaj w tym miejscu spotykamy się aby uczcić ich życie, ale także podziękować za ich poświęcenie – dodał. Wyrażam głęboki szacunek dla rodzin pomordowanych, a także dla wszystkich mieszkańców Janikowa, za to że noszą w sercu pamięć o ofiarach tego strasznego wydarzenia. Dziękuję za tę pamięć, za refleksję, za hołd, który składacie ofiarom. Nasz wielki rodak Tadeusz Kościuszko powiedział kiedyś, że pamięć w sercu jest trwalsza od śpiżu i Wy jesteście tego najlep-

szym przykładem – podkreślił burmistrz Piotr Koźłowski.

W skład delegacji Gminy Koźlenice weszli: burmistrz Piotr Koźłowski, zastępca ds. społecznych Dorota Stępień oraz prezes Koźlenickiej Gospodarki Komunalnej Robert Wojcieszek. Obecni byli także przedstawiciele starostwa powiatowego na czele z wicestarostą Małgorzatą Bebelką, samorządowcy różnych szczebli, kombatancki, rodziny pomordowanych, mieszkańcy Janikowa, przedstawiciele placówek oświatowych, a także organizacji i stowarzyszeń.

Organizatorami obchodów 80. rocznicy pacyfikacji Janikowa były: Gmina Koźlenice, Starostwo Powiatowe w Koźlenicach, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Oddział Koźlenice, Koźlenickie Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznych, Parafia pw. św. Maksymiliana Kolbe w Janikowie, Publiczna Szkoła Podstawowa w Janikowie, Sołectwo Wsi Janików oraz Sołectwo Wsi Janików-Folwark. Przedsięwzięcie zrealizowano w ramach otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych i dofinansowano ze środków Gminy Koźlenice.

109. rocznica Bitwy pod Anielinem-Laskami

W niedzielne popołudnie 22 października 2023 r. uczliśmy pamięć poległych żołnierzy podczas Bitwy pod Anielinem-Laskami. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele władz, mieszkańcy, uczniowie oraz członkowie stowarzyszeń patriotycznych.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 13.00 w kościele p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Bogucinie, gdzie proboszcz parafii ks. kan. Bogdan Piwko, odprawił nabożeństwo w intencji poległych legionistów. Podkreślił, że tego dnia przyszliśmy „modlić się w intencji naszej ojczyzny. Ojczyzna właśnie jest matką, modlić się w intencji matki, a szczególnie za tych, którzy walczyli o wolną ojczyznę, którzy spoczywają właśnie tutaj na terenie tej parafii.”

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele samorządu gminnego wójt Teresa Fryszkiewicz, sekretarz – Marzena Pomarańska, radni Gminy Garbatka-Letnisko, komendant Komisarjatu Policji w Gniwoszowie, Artur Leszczyński, dyrektor delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Radomiu, radny sejmiku województwa mazowieckiego Zbigniew Gołąbek, członkowie stowarzyszenia 22 Pułku Ułanów Podkarpackich z Garbatki-Letnisko, przedstawiciele Kozienskiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych, starosta i rady powiatu Kozienski, sołectwa Brzustów, członkowie Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Garbatce-Letnisko i Kozienski, członkowie Związku Piłsudczyków okręg Radom, Związku Piłsudczyków ziemi Lubelskiej oraz Kozienski, Związku weteranów Rezerwistów RP oddział Warszawa,

Grójec oraz Kozienski, Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej koło nr 1 w Kozienskich oraz Garbatce-Letnisko, przedstawiciele szkół z terenu Gminy Garbatka-Letnisko, Zakładu Karnego w Żytkowicach, Ochotniczej Straży Pożarnej.

Druga część uroczystości odbyła się pod pomnikiem – mauzoleum Legionistów w Żytkowicach. Po uroczystym odśpiewaniu hymnu oraz odczytaniu rysu historycznego przez uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej w Garbatce-Letnisko, głos zabrała wójt Gminy Garbatka-Letnisko „Gloria victis et gloria memoribus – chwała zwyciężonym i chwała tym, którzy pamiętają. Jesteśmy im to winni, to nasz obowiązek” – mówiła wójt – Teresa Fryszkiewicz.

Głos zabrał również radny sejmiku województwa mazowieckiego Zbigniew Gołąbek, który przekazał list od Marszałka Województwa Mazowieckiego. Prezes Związku Piłsudczyków RP Towarzystwa Pamięci Józefa Piłsudskiego Okręg Radom Andrzej Stefański uchwala z dnia 15.06.2023 r. nadał stopień porucznika wójt Teresie Fryszkiewicz. Następnie wręczono pamiątkowe medale i odznaczenia, które otrzymali członkowie Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oddział Radom koło Pionki z rąk Bożeny Teperskiej. Ppłk Jerzy Sienkiewicz,

przedstawiciel Świątowego Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego z Kozienski również uhonorował członków związku.

Po przemowach nastąpiło złożenie wieńców oraz zniczy przez przybyłe delegacje oraz odśpiewanie pieśni „My Pierwsza Brygada”.

Zwieńczeniem uroczystości była wspólna biesiada przy żołnierskiej grochówce.




ZAPROSZENIE
Dyrekcja, Grono Pedagogiczne oraz Uczniowie mają zaszczyt zaprosić
na Wieczornicę zorganizowaną z okazji
Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości,
która odbędzie się 10 listopada 2023 roku o godz. 18.00
w Publicznej Szkole Podstawowej im. Królowej Jadwigi w Garbatce - Letnisko

PATRONAT HONOROWY:

Wójt Gminy Garbatka-Letnisko Teresa Fryszkiewicz Enea Wytwarzanie Sp. z o.o.

Przyjemność kozienska Józefa Piłsudskiego

W tym roku obchodzimy 105 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Ten fragment historii naszego kraju możemy poznać poprzez ówczesne listy Józefa Piłsudskiego do Dowódcy Grupy Legionów w Kozienskich pułkownika Zygmunta Zielińskiego. Listy te przekazują nie tylko mniej znane fakty, ale również emocje, troski i rozterki towarzyszące w walce o wolność.

Dowódca Grupy Legionów w Kozienskich pułkownik Zygmunt Zieliński był osobą, której ufał brygadier Józef Piłsudski. Świadczą o tym zachowane listy pisane pomiędzy nimi. Część listów zachowana w odpisach w Instytucie Piłsudskiego w Nowym Jorku dotyczy okresu pobytu legionistów w Kozienskich. Przekazując kolejne uzupełnienia żołnierzy dla brygad legionowych pułkownik Zieliński informował Józefa Piłsudskiego o sytuacji Grupy Legionów w Kozienskich. Koniec 1915 roku i początek 1916, był dla brygad legionowych jak i samego Józefa Piłsudskiego okresem trudnym. W prawdzie Legiony odniosły sukces w tym ich twórca, ale pojawiły się siły inspirowane głównie przez władze austriackie by go nie tylko umniejszyć, ale stopniowo oddziały polskie wcielić do armii Austrii. W tym jak pisał J. Piłsudski szkodziła Komenda Legionów powołana przez Naczelny Komitet Narodowy – „Śmiem twierdzić jednak że, obiektywnie sądząc, trudno o nagromadzenie więcej przeszkód na drodze dla rozwoju Legionów, ile ich postarano się zebrać ze wszystkich stron, przede wszystkim ze strony Komendy legionowej. Niech mi Pan wierzy, że mówię szczerze, niekiedy zastanawiałem się, czy nie jest to rozmyślnie zatamowanie Legionów. Nie mogę bowiem po prostu przypuścić, by ludzie byli tak bezgranicznie głupi i nie widzieli, że ich postępowanie zmierzać musi do upadku idei legionowej w zaborze rosyjskim, do zniechęcenia wszystkich przyjaciół czynnych Legionów. Przecież obecnie głośno mówią, że same Legiony po to zostały sformowane, by dostarczyć Austrii dostatecznej ilości szpiegów na samych Polaków, wojsko zaś jest jedynie pozorem dla

werbunku szpiegowskiego. Tak siane plotki i umniejszanie roli Legionów i samego Piłsudskiego przyniosły wręcz efekt przeciwny, gdyż nastąpiła fala „dezercji”. Do I Brygady samowolnie przechodzili żołnierze innych oddziałów by być pod komendą Piłsudskiego. Rodziło to wiele konfliktów, cytując z listu do pułkownika Zielińskiego – „należenie do szeregów I Brygady jest w różnych miejscach uważane właśnie za zbrodnię, a przywiązanie do części wojska, w której walczyli i rany odnieśli, za nieprawomyślność polityczną. Śmiem więc zwrócić się z prośbą do Pana Pułkownika, jako do człowieka, przez którego ręce tyłu moich, jak ich nazywam, „dłubinoków” przechodzi, by licząc na pewno, że po wyjściu z Kozienski będą traktowani jako zbrodniarze za przywiązanie do swojej I Brygady, otoczył ich przynajmniej tam w Kozienskich swoją łaskawą opieką. Po co zwiększać i tak już duże cierpienia ludzkie?” Reakcja pułkownika Zielińskiego była natychmiastowa przestał wraz z korpusem oficerskim i podległymi mu żołnierzami specjalny list do Józefa Piłsudskiego z zapewnieniem wierności idei walki o wolność wraz z Legionami. Odpowiedź Brygadiera nadeszła z frontu wołyńskiego –

Pod Wołczecem, 5 stycznia 1916.
Wielce Szanowny Pułkowniku i Kolego!
Doprawdy, trudno mi wypowiedzieć, Panie Pułkowniku wzruszenie i serdeczną wdzięczność, jakie odczułem gdy otrzymałem dowody pamięci o mnie zarówno od Pana jak i podwładnych Mu oficerów i żołnierzy. Zdecydowałem wówczas od razu, że osobiście podziękuję za ten wzruszający objaw braterstwa broni i współnoty myślowej. Ułożyłem więc plan mojej powrotnej drogi w ten sposób by móc odwiedzić Pana w Kozienskich. Marzyłem o tym, by z Panem zwiedzić pole bitwy pod Laskami, gdzieśmy po raz pierwszy mieli do czynienia z wielką wojną, z jej próbami, na które nerwy młodego żołnierza były wystawione. Nie udało mi się to jednak. I choroba i zajęcia konieczne zatrzymały mnie tak długo w Krakowie, że czasu na przyjemność kozi-

enską mi zabrakło. Korzystam więc z pierwszej chwili wolnej na froncie, by przestać Panu mój list z serdeczną prośbą, aby Pan, Panie Pułkowniku zechciał w moim imieniu wyrazić wszystkim, którzy o mnie pamiętali, głęboką wdzięczność. Sam zaś Panie Pułkowniku przyjmij od mnie wraz z pozdrowieniami i wyrazy szczerego szacunku z jakim pozostaję.

J. Piłsudski

W tym krótkim liście Józef Piłsudski przekazał jak wielki ma szacunek dla pułkownika Zielińskiego i jemu podległych legionistów za ich trud w walce o niepodległą Polskę. A jednocześnie wspomina bitwę pod Laskami, pisze że żołnierz polski po raz pierwszy brał udział w walce frontowej. Żał tylko, że Komendant nie zagnał wówczas tej przyjemności kozienskiej, wizyty w naszym mieście. Następne listy do pułkownika Zielińskiego są również poruszające, gdyż Komendant wymienia listę legionistów, prosząc by tych przetrzymał w Kozienskich jak najdłużej, choć wie że się rwą do walki, ale zatroskany jest o stan ich zdrowia po odniesionych ranach i chorobach.

W przyszłym roku 2024 przypada 110 rocznica bitwy pod Laskami i Anielinem. Bitwy jak pisze sam Marszałek Piłsudski była pierwszą wielką wojną, czyli pierwszą bitwą frontową legionów. Bitwa ta nie przyniosła wówczas zwycięstwa, poległo ponad dwustu legionistów. W latach 30-dziesiątych wybudowano Mauzoleum w miejscu wskazanym przez uczestników bitwy. Część poległych w bitwie pod Laskami spoczywa też na okolicznych cmentarzach, a nawet na cmentarzu w Kozienskich w powstałej w 1927 roku kwaterze legionowej. Miejsce wokół Mauzoleum przechodziło różne zmiany było zdewastowane i odnowione, ale było i utrwalano pamięć o poległych w walce o wolność. Może wreszcie czas by bardziej o nie zadbać, zapewnić dobry dojazd, parking, zapewnić stałą oprawę z flag narodowych, tak by się stało powszechnie dostępnym atrakcyjnym obiektem patriotycznym.

Marek Gozdera
Związek Piłsudczyków RP
Oddział w Kozienskich



KLASYKA CHÓRALNA W KOZIENICACH

Koncert a cappella
Chóru Kameralnego „In Laetitia”
Dyrygent Beata Kozyra-Paulska

W programie m.in. utwory:

I.J. Paderewskiego
M. Sawy
J. Świdra
J. Maklakiewicza

26 listopada 2023 (niedziela)
godz. 19.00

Kościół Świętej Rodziny
Kozienice, ul. Głowaczowska 41

Wstęp wolny

Organizator
Stowarzyszenie
„In Laetitia”
www.inlaetitia.pl

Główny Partner
Wydarzenia

Enea

GOLDEN HAND: CHCIAŁEM, ŻEBY BYŁY REFRENY

Mimo krótkiego stażu bardzo silnie zaznaczyli już swoją obecność na krajowych scenach i rzetelnie pracują na swoją markę, pokazując, że pop-rock nie musi być banalny, a za marzeniami i inspiracją zdecydowanie warto podążać. Już w najbliższą sobotę Golden Hand zagra w Kozienicach po raz drugi, ponownie w kawiarni Kulturalna, co uznaliśmy za znakomitą okazję, by dowiedzieć się o nich kilku rzeczy. Na nasze pytania odpowiedział Dariusz Rączka — gitarzysta i wokalista zespołu oraz autor większości tekstów i muzyki.

Tygodnik OKO: Skąd wziął się zespół Golden Hand i pomysł, by grać właśnie pop-rock?

Dariusz Rączka: Będę musiał tu najpierw powiedzieć o sobie, bo to ja byłem na początku spiritus movens tego wszystkiego. Zanim przyszedł czas na Golden Hand i nim zacząłem pisać swoje teksty, zajmowałem się piosenką poetycką, czy też poezją śpiewaną, gdzie wykorzystywałem teksty prawdziwych poetów, zwykle umarłych. To było fajne, estetyczne... tylko że nie miało refrenów. Gdy zacząłem pisać własne teksty, zwłaszcza gdy mowa o tych, z których korzystamy teraz, zauważyłem, że właśnie tego im brakuje: melodia zawsze jakaś była, mniej lub bardziej chwytliwa, ale zawsze chciałem pisać piosenki takie, w których jest coś powtarzalnego, bo sam lubię takich słuchać. Pomyślałem wtedy, że taki szeroko pojęty melodyjny rock czy też pop-rock jest mi w tym momencie bliski i że to może być to. W ostatecznie wypracowanym przez nasz zespół podejściu do muzyki pop-rockowej są też elementy innych stylów, ballady czy bluesa, ale to są właśnie tylko pewne składowe, bo takiego korzennego bluesa nie gramy - to robią bluesmani. Jeśli chodzi o to, jak się dobraliśmy, to jest to o tyle ciekawe, że wcześniej w ogóle się nie znaliśmy. Ja byłem w takiej sytuacji, że zainspirowany przez piszącego własne utwory kolegę, jakoś tak około roku 2016-17, gdy wróciłem z Warszawy do Warki, pomyślałem sobie: też spróbuję. Powstał wtedy utwór „Revolution Time”, którym zwykle zamykamy koncerty. Podobał się nie tylko mi, ktoś tam mnie pochwalił, więc zachęcany tym napisałem kolejne piosenki, w sumie 10. W międzyczasie przyszła pandemia - czyli sam widzisz, ile mi to zajęło. Co robić? Każdy chyba wtedy zadawał sobie to pytanie. Ja pomyślałem, że kurczę, to przecież nie będzie trwało wiecznie, więc postanowiłem sobie nagrać. Zaprosiłem kilka osób, znajomego gitarzystę, do jednego utworu wiolonczelistkę, do innego saksofonistę - udało się. Gdy sytuacja zaczęła się normalizować, postanowiłem założyć zespół, który mógłby grać taką muzykę i dałem ogłoszenie na Facebooku, na różnych grupach. Tak właśnie poznałem perkusistę Ele Liaciego i potem basistę Sławka Tkacza. Ele był od początku, pierwszy raz spotkaliśmy się na próbach w kwietniu 2022 roku. On ma taki zwyczaj, że co roku wyjeżdża do siebie, do Lecce, skąd pochodzi. Zagraliśmy więc dwie próby - i perkusista znika na miesiąc. Mogło więc być różnie, ale chyba było dobrze, bo on stamtąd wysłał mi filmiki jak tam, w Lecce, gra na perkusji do moich piosenek. Potem przez skład przewinął się drugi gitarzysta, basista, ludzie się zmieniali, aż we wrześniu 2022 pojawił się Sławek - i został. Potem znów bytoparę kombinacji, grało z nami parę

osób, w tym saksofonista, z którym zagraliśmy pierwszy koncert w Kozienicach, choć to był akurat występ taki jednorazowy. Teraz znów gra z nami saksofonista, Arek Osenkowski, który jest niesamowity, ma ogromne doświadczenie, nagrywał płyty, gra już ze 40 lat. Ja śledziłem trochę, co robi i zaprosiłem go na jeden koncert... zdziwiłem, że się zgodził i zagrał, potem na drugi koncert - i postanowił zostać, oficjalnie jest z nami na stałe. Nie jest to jednak jeszcze cały skład, bo wiadomość z ostatniej chwili jest taka, że dołączył do nas właśnie drugi gitarzysta, Bernard Dżumaga, chociaż najbliższy koncert w Kozienicach zagramy jeszcze jako kwartet - Ele, Sławek Arek i ja.

Kto tworzy muzykę? Czy dobrze rozumiem, że to są, tekstowo i muzycznie, utwory Dariusza Rączki?

W większości są to moje teksty i melodie mojego autorstwa, aczkolwiek posiłkujemy się czasem, zwłaszcza w starszych kawałkach, jak „Gdy mówisz”, tekstami innych twórców, tutaj Kazimierza Kochońskiego. Ten poeta w przedmowie do swojego tomiku „Kanty-Lenki” napisał, że zaprasza do komponowania muzyki do jego wierszy, czego z przyjemnością się podjąłem. Spodobało mu się to zresztą i kilka razy zapraszał mnie do wykonywania tej piosenki na jego wieczorkach poetyckich. Jeśli chodzi o muzykę, to ja układam akordy, wymyślam melodię i ramy kompozycji, zazwyczaj wiem dość dokładnie,

jaka ma być forma, ale treść jest do niej wkładana wspólnie, każdy w zespole ma w tych utworach przestrzeń, żeby się twórczo wyrazić. Zasada jest prosta: jest miejsce - graj to, co czujesz. Aranżacje są wspólne.

Texty są dla Was chyba - co nietypowe w pop-rocku - dość ważne?

No tak, ja wyrosłem na poezji śpiewanej i to chyba we mnie zostało, że tekst powinien coś znaczyć, a nie tylko dobrze brzmieć. Nawet te kawałki, które gramy po angielsku - mam nadzieję, że jak ktoś je sobie przetłumaczy, to się nie zawiedzie.

Jeśli wpisać “Golden Hand” w wyszukiwarce, rzuca się w oczy bardzo duża liczba wyników, jak na zespół relatywnie bardzo młody. Gracie chyba dużo koncertów?

To prawda, chociaż wcale się nie spieszyliśmy. Zaczęliśmy próby w kwietniu 2022, a na scenę z takim „pełnometrażowym” koncertem wyszliśmy jako Golden Hand po raz pierwszy 31 marca 2023. 11 miesięcy przygotowań. Od tamtego dnia do dziś zagraliśmy jako Golden Hand 31 koncertów, przy czym mieliśmy w międzyczasie miesiąc przerwy, gdy Ele poleciał do domu. Kluczem jest chyba to, że planujemy wszystko z dużym wyprzedzeniem i sprawnie się komunikujemy, więc dla wszystkich w zespole jest jasne kto kiedy może, a kiedy nie, nikt nikogo nie

zaskakuje. Staramy się po prostu myśleć naprzód, to zresztą nawet fajnie brzmi, gdy ktoś mówi mi o jakiejś propozycji koncertowej, a ja odpowiadam, że momentik, muszę spojrzeć w kalendarz [śmiech]. I teraz ciekawa rzecz, która też może tłumaczy, dlaczego gramy teraz tak dużo: kiedyś było tak, że wysyłałem w różne miejsca powiedzmy 100 ofert, na co przychodziły 2 odpowiedzi, że sorry, nie jesteśmy zainteresowani, a reszta w ogóle miała nas gdzieś. Stało się jednak tak, że telewizja News24 - dostępna w kablówkach, nic formatu TVP czy TVN - poszukiwała zespołu z muzyką, którą można zaprezentować w śniadaniówce. Uodporniony po tych wszystkich odmowach pomyślałem „a co tam” i nas tam zgłosiłem. Odezwali się, powiedzieli, że super i czy mamy coś po polsku, wysłaliśmy więc właśnie ten utwór „Gdy mówisz”. 26 marca wystąpiliśmy, wyszło super - i od tamtej pory nagle ci, do których wysyłałem te oferty, zaczęli się do nas odzywać. Nie miałem pojęcia, że to dalej tak działa, że w dobie internetu telewizja ciągle ma taką magiczną moc, że coś zyskuje wartość dlatego, że ludzie zobaczyli to w telewizorze. Zdarzyło nam się zagrać dwa koncerty jednego dnia, a w czerwcu zagraliśmy ich w sumie 9. Teraz mamy zaplanowane koncerty np. już na marzec przyszłego roku. Organizacyjnie też jest bardzo dobrze, bo w tę sferę angażujemy się teraz wszyscy i patrzymy w jednym kierunku, więc nie jest już tak, że wszystkiego pilnować musi jedna oso-



Zeskanuj i posłuchaj muzyki GOLDEN HAND na YouTube!

ba. Nasz saksofonista, z którym zagraliśmy już 5 czy 6 koncertów, przedstawił nas ostatnio swojej menadżerce jako swój oficjalny skład, więc mamy nadzieję, że wkrótce ktoś z zewnątrz się tym zajmie profesjonalnie.

Nie mogę nie zapytać: jak grało Wam się w Kozienicach w Kulturalnej?

Bardzo dobrze, bo chociaż nie było wtedy może jakiegoś 100% obłożenia, to jednak ta Wasza publiczność jest bardzo otwarta na coś nowego. Grało nam się bardzo dobrze, bo czuliśmy się nie tyle tolerowani, ile zaakceptowani. Nie znali nas przecież wcale, a złapaliśmy fajny kontakt. Później pamiętam, że gdy byłem zaproszony, już solo, na obchody waszego 500. numeru, to wtedy czułem się już bardzo pewnie, poznawałem zresztą wiele tych samych twarzy. Cieszę się, że znowu się tam spotkamy.

Rozmawiał AIKO

Namiary na zespół:

- www.facebook.com/goldenhand.wawa
- www.instagram.com/goldenhand.wawa
- www.youtube.com/@goldenhand_wawa



KAWIARNIA

kulturalna

PIZZA w 11 minut!

ul. Warszawska 29 (budynek CK-A)

Tel. 666 664 401

KULTURALNE URODZINY DLA TWOJEGO DZIECKA :)

Zapadające w pamięć, niecodzienne i uwielbiane przez dzieci — po raz kolejny doszliśmy do wniosku, iż wypada się pochwalić, że takie właśnie są imprezy urodzinowe w kawiarni Kulturalna połączone z ciekawymi warsztatami! Na załączonych zdjęciach widzimy cieszące się niezmiernie dużą popularnością warsztaty z przygotowywania pizzy, ale w naszej ofercie mamy także zajęcia artystyczne, np. warsztaty z malowania torebek dla dziewczynek. Po więcej informacji zapraszamy serdecznie do nas lub prosimy o wiadomość na FB!



KAWIARNIA
kulturalna

Zaprasza serdecznie
na koncert



GOLDEN HAND

(pop-rock)

11 Listopada (sobota)

godz. 18:00

Wstęp: „kapelusz”, rezerwacje na miejscu

WYWIAD Z ZESPOŁEM NA STRONIE 71

MUZYCZNE ZADUSZKI

Wspomnienie muzyków, którzy odeszli,
pozostawiając nam swoje nieśmiertelne utwory.



Ku szczególnej pamięci
Marka Kostrzewskiego
basisty zespołu Stare Konie

Sobota | 18 listopada | godz. 18:00 | Kawiarnia Kulturalna w Kozienicach (budynek CK-A, ul. Warszawska 29)

ZAPRASZAMY WSZYSTKIE DZIECI NA
ANDRZEJKOWY ZAWRÓT GŁOWY

czyli:

Bajkowy Świat
z Mileną Nowicką
i przyjaciółmi

W PROGRAMIE:

- zabawy muzyczno - ruchowe
- konkursy z nagrodami
- wróżby andrzejkowe
- warsztaty pieczenia pizzy
- goście specjalni i wiele innych...

MILE WIDZIANE STROJE BAJKOWE!
ZAPRASZAMY!

START:

19.11.23
godzina 13

**KAWIARNIA
KULTURALNA
w CK-A!**

